

Dopłaty paszowe

15.02.2007.

15.02.2007 - Sprawa jest już przesądzona i czeka tylko na akceptację prezydenta. Dopłaty bezpośrednio będą źródnicowane. Czemu ma służyć taki zabieg.

To pomysły rządu w walce z tzw. rolnikami ze Marszałkowskiej, czyli osobami, które co prawda mają ziemię i pobierają dopłaty bezpośrednio, ale z rolnictwem nie mają nic wspólnego. Resort rolnictwa zaproponował, a Sejm to przyjął, aby tzw. dodatkowa płatność do użytkowników przysługiwała tylko tym osobom, które mają zwierzęta gospodarskie. Przynajmniej jedno- krowa, owce lub kozy.

Wiktor Szmulewicz KRIR: to jest dobry pomysł aby pomóc gospodarstwom, które faktycznie zajmują się produkcją zwierzęcą. Sądzę, że może dyskusyjny jest problem co do ilości posiadanych sztuk. Początkowo rząd chciał uzależnić tzw. dopłaty paszowe od obsady zwierząt na hektar. Jednak na to nie zgodziła się Komisja Europejska, która uznała, że byłoby to wspieranie wielkości produkcji od czego w Unii się odchodzi. Ostatecznie stanęło na tym, że dodatkowe płatności przysługują, tym którzy mają przynajmniej jedno zwierze.

Jan Krzysztof Ardanowski wiceminister rolnictwa: są gospodarstwa, które miałyby jedną krowę. Dlaczego małe gospodarstwa, które dysponowałyby bardzo ograniczonymi możliwościami wyeliminować z tego wsparcia, jeżeli miałyby powierzchnie paszowe.

Reszta przepisów dotyczących dopłat bezpośrednich pozostaje bez zmian. Będą one przysługiwać rolnikom mającym co najmniej jeden hektar, którzy utrzymują ziemię w dobrej kulturze rolnej oraz otrzymali numer identyfikacyjny. Wnioski będą można składać od 15 marca.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze